

PIOTR RYGUŁA
Katowice

MAŁŻEŃSTWO MIESZANE ZAWARTE Z POMINIĘCIEM FORMY KANONICZNEJ

Małżeństwo mieszane wyznaniowo to związek „między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim”¹. Na terenach zamieszkałych przez chrześcijan różnych wyznań, z oczywistych względów, dochodziło i dochodzi do zawierania małżeństw pomiędzy osobami należącymi do różnych Kościołów i wspólnot religijnych, niejednokrotnie z pominięciem formy kanonicznej. Związki te, napotykały i nadal napotykają na specyficzne dla nich trudności życia małżeńskiego, stając się „domowym laboratorium jedności chrześcijańskiej”.

1. Kontekst teologiczno-prawny zagadnienia

Na bolesny fakt braku jedności, jakiego chrześcijaństwo doświadczyło na przestrzeni wieków, zwrócił uwagę Sobór Watykański II w Dekrecie o ekumenizmie: „Kościoły Wschodu i Zachodu przez szereg wieków kroczyły własną drogą, złączone jednak wspólnotą wiary i życia sakramentalnego (...) Kościoły Wschodnie od samego powstania posiadają skarb, z którego wiele zapożyczył Kościół Zachodni w zakresie liturgii, duchowej tradycji i porządku prawnego”. Tekst wspomnianego dokumentu soborowego podkreśla także, iż przekazaną „przez Apostołów spuściznę przyjmowano w różnej postaci i w różny sposób, a potem od zarania Kościoła tu czy tam różnie ją wyjaśniano, zależnie od różnicy mentalności i warunków życia. To wszystko, nie mówiąc już o przyczynach

¹ Kan. 1124, KPK 1983. Analizę pojęcia „małżeństwa mieszanego” odnaleźć można m.in. w: C. LEFEBVRE, *Quelle est l'origine des expressions «Matrimonia mixta» et «mixta religio»*, „Ius Populi Dei” 3 (1972), 359nn.

zewewnętrznych, dało powód do rozłamów, spowodowanych też brakiem wzajemnego zrozumienia i miłości”².

Dotykając tematu reformacji na zachodzie Europy, Ojcowie Soborowi dodają: „Kościoły i Wspólnoty kościelne, które odłączyły się od Rzymskiej Stolicy Apostolskiej w czasie najcięższego bodaj na Zachodzie przełomu, zapoczątkowanego u schyłku średniowiecza czy też w późniejszych czasach, łączy z Kościołem katolickim szczególnie związek i powinowactwo, ponieważ lud chrześcijański przez wiele minionych wieków żył we wspólnym Kościele”³. Podkreślają, że chrzest stanowi „sakramentalny węzeł jedności” między „wszystkimi przezeń odrodzonymi”⁴. Wspominają także o chrześcijańskim stylu życia braci odłączonych, który to „zasila się wiarą w Chrystusa, a krzepi łąską chrztu i słuchaniem słowa Bożego”⁵.

Z soborowego dekretu o ekumenizmie przytoczyć należy ponadto fragment, który – jak się wydaje – do pewnego przynajmniej stopnia tłumaczy rewizję prawa kanonicznego w kwestii zawierania małżeństw mieszanych; rewizję, która dokonała się w związku z odnową soborową Kościoła⁶. „W jednym i jedynym Kościele Bożym już od samego początku powstawały pewne rozłamy, które Apostoł surowo karci jako godne potępienia. W następnych zaś wiekach zrodziły się jeszcze większe spory, a niemałe Społeczności odłączyły się od pełnej wspólnoty (*communio*) z Kościołem katolickim, często nie bez winy ludzi z jednej i z drugiej strony. Tych zaś, którzy obecnie rodzą się w takich Społecznościach i przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia. A Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością. Ci przecież, co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważnie chrzest, pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie (*communio*) ze społecznością Kościoła katolickiego (...) usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu”⁷.

Pomimo wspólnego dziedzictwa i pozostawania we wspólnocie Kościoła (choć niedoskonałej), małżeństwa wyznaniowo mieszane narażone są na specyficzne trudności w sferach tak ważnych dla życia małżeńskiego jak wiara, sposób jej przeżywania, wychowanie dzieci w wartościach religijnych. Kościół

² SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie *Unitas redintegratio*, nr 14. Polskie tłumaczenia tekstów soborowych cytowane są za: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1986.

³ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie *Unitas redintegratio*, nr 19.

⁴ *Tamże*, nr 22.

⁵ *Tamże*, nr 23.

⁶ Wspomniane wyżej zmiany regulacji prawnych, zapoczątkowane jeszcze przed Soborem, znalazły swój ostateczny kształt w KPK z 1983 r.

⁷ *Tamże*, nr 3.

katolicki i inne Kościoły, świadome trudności wspólnego życia mężczyzny i kobiety należących do dwóch różnych wyznań, na przestrzeni wieków stawały osobom mającym zamiar zawrzeć taki właśnie związek różnego rodzaju zobowiązania czy ograniczenia, posuwając się nawet do stanowienia prawnej przeszkody, zakazu⁸. Jeśli zaś dopuszczały możliwość zawarcia takiego małżeństwa, domagały się od osób wступujących w taki związek zachowania zewnętrznej, zazwyczaj publicznej formy jego zawarcia⁹.

Zgodnie z aktualnie obowiązującym w Kościele katolickim stanem prawnym „Tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich; a także wobec dwóch świadków”¹⁰. Odnosząc się do małżeństw mieszanych, Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. precyzuje: „Co do formy małżeństwa mieszanego należy zachować przepisy kan. 1108”¹¹. W ten sposób kodeks uznaje zachowanie formy kanonicznej za wymóg do ważności także w wypadku małżeństwa mieszanego.

2. Małżeństwa mieszane katolików z niekatolikami obrządków wschodnich

Wyjątkiem od zasady zawartej w kan. 1008 jest związek katolików z niekatolikami obrządków wschodnich. Zgodnie z kan. 1027 § 1 „Jeśli (...) małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego, kanoniczna forma zawarcia wymagana jest tylko do godziwości; do ważności zaś konieczny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa”. W ten sposób prawodawca przewiduje możliwość ważnego zawarcia małżeństwa przez katolika z pominięciem formy kanonicznej określonej w kan. 1008 KPK z 1983 r.

2.1. Nauka Soboru Watykańskiego II

Zapis kan. 1027 zakorzeniony jest w nauce Soboru Watykańskiego II. Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich *Orientalium ecclesiarum*, promulgowany na Soborze 21 listopada 1964 r., złagodził obowiązek zachowania prawnej formy zawierania małżeństw mieszanych. Czytamy w nim: „Celem zapobieżenia małżeństwom nieważnym, gdy katolicy wschodni wchodzą w za-

⁸ Krótką analizę ustawodawstwa Kościołów protestanckich i Kościoła katolickiego w XVI i XVII w. w kwestii stanowienia przeszkód małżeńskich przeprowadza J. GUDEMET, *El matrimonio en Occidente*, Madryt 1999, 318nn.

⁹ Na temat formy zawierania małżeństwa chrześcijańskiego w różnych okresach historii chrześcijaństwa zob. m.in.: J. GUDEMET, *El matrimonio*, 72–76, 116–117, 258–265, 341–351.

¹⁰ Kan. 1008 § 1, KPK 1983.

¹¹ Kan. 1127 § 1, KPK 1983.

wiązki małżeńskie z niekatolikami wschodnimi ochrzczoneymi oraz dla zapewnienia trwałości i świętości związku małżeńskiego, jak też i spokoju domowego – postanawia święty Sobór, że forma kanoniczna zawierania tych małżeństw obowiązuje tylko pod sankcją godziwości; do ważności wystarcza obecność kapłana, z zachowaniem jednak innych przepisów z prawa obowiązujących¹².

Analizując cytowany fragment dokumentu soborowego, warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, dekret mówi tylko o małżeństwach mieszanych między katolikami Kościołów wschodnich i niekatolikami Kościołów wschodnich¹³. Tylko takie związki zawierane z pominięciem formy kanonicznej, jednak w obecności duchownego przy zachowaniu pozostałych przepisów prawa kościelnego, Sobór uznaje za ważne. Po drugie, warto zwrócić uwagę na wyrażenie *ministri sacri* użyte przez autorów dekretu *Orientalium ecclesiarum* w odniesieniu do osoby, której obecność jest konieczna do ważności małżeństwa. W polskim tłumaczeniu (wydawnictwo Pallotinum) termin ten oddano za pomocą słowa „kapłan”. Łacińskie wyrażenie oznacza jednak nie tyle kapłana, ile duchownego posiadającego święcenia, także tylko diakańskie¹⁴. Tekst soborowy nie mówi ponadto, iż musi to być duchowny katolicki¹⁵. Biorąc pod uwagę zwyczaje Kościołów Wschodnich (szczególnie niektórych prawosławnych) a także aktualnie obowiązujące ustawodawstwo Kościoła rzymskokatolickiego zezwalające na asystowanie przy zawieraniu małżeństw przez diakona¹⁶, wspomniana różnica w tłumaczeniu nie jest bez znaczenia.

¹² SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich *Orientalium ecclesiarum*, nr 18.

¹³ Mówiąc o katolikach Kościołów wschodnich mam na myśli osoby należące do wspólnot, które pozostając w jedności z Biskupem Rzymu, zachowują jednocześnie własną liturgiczną i prawną specyfikę oraz właściwe im dziedzictwo kulturowe. Kościoły wschodnie to szereg autonomicznych Kościołów, rozróżnianych obecnie nie według kryteriów terytorialnych, ale personalnych. Są to Kościoły następujących obrządków: ormiański, aleksandryjski (z Kościołami etiopskim i koptyjskim), antiocheński czyli zachodniosyryjski (z kościołami malabarskim, maronickim i zachodniosyryjskim), bizantyjski czyli konstantynopoliński (z Kościołem melchickim, ukraińskim i wieloma mniejszymi), chaldejski czyli wschodniosyryjski (z Kościołem chaldejskim i syromalabarskim). Liczbę katolików należących do Kościołów wschodnich ocenia się na 15 mln. J. KRUKOWSKI, R. SOBAŃSKI, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. 1, *Księga I: Normy ogólne*, Poznań 2003, 45–46.

¹⁴ W czasie prac nad tekstem dokumentu soborowego i jego opublikowania prawo kanoniczne Kościoła rzymsko-katolickiego zezwalało na asystowaniu przy zawieraniu małżeństw (także mieszanych) miejscowemu proboszczowi lub ordynariuszowi miejsca oraz kapłanowi przez nich delegowanemu. Nie wspominało o możliwości asystowania przy zawieraniu małżeństw przez diakona. Kanon 1095 § 2 KPK 1917 stwierdza: „Parochus et loci Ordinarius qui matrimonio possunt valide assistere, possunt quoque alli sacerdoti licentiam dare”.

¹⁵ M.M. WOJNAR, *Decree on the Oriental Catholic Churches*, „The Jurist” 25(1965), 222–224.

¹⁶ Zob. kan. 1108, KPK 1983.

Jak wspomniano już wyżej dekret *Orientalium ecclesiarum* pomijał przypadki małżeństw między katolikami obrządków wschodnich i protestantami, a także między katolikami obrządku łacińskiego i osobami należącymi do Kościołów tradycji prawosławnej. Do tych ostatnich małżeństw nawiązała Kongregacja dla Kościoła Wschodniego dekretem z dnia 22 lutego 1967 roku¹⁷. Stwierdza się w nim: „Rosnąca liczba małżeństw mieszanych między katolikami wschodnimi a chrześcijanami wschodnimi akatolikami w patriarchatach i eparchiach wschodnich, a nawet samych diecezjach łacińskich oraz konieczność zaradzenia płynącym stąd niedogodnościom stały się przyczyną, dla której Powszechny Sobór Watykański II postanowił: gdy katolicy wschodni zawierają małżeństwo z niekatolikami wschodnimi ochrzczoneymi, forma kanoniczna tych małżeństw obowiązuje tylko do godziwości: do ważności wystarcza tylko obecność duchownego posiadającego święcenia z zachowaniem innych wymogów, nakazanych przez prawo”¹⁸.

W dalszej części dekretu *Crescens matrimoniorum* czytamy, że w dzisiejszych okolicznościach zawierane są także małżeństwa mieszane „między katolikami obrządku łacińskiego i wschodnimi wiernymi niekatolikami”. W związku z odmiennymi regulacjami kanonicznymi dla tych małżeństw – w porównaniu z małżeństwami, o których wspomina dekret soborowy *Orientalium ecclesiarum* – „z różnych stron napływały do papieża prośby, ażeby zechciał ujedynolicić dyscyplinę kanoniczną w tej materii, zezwalając również katolikom obrządku łacińskiego na to, co zostało postanowione dla katolików obrządku wschodniego”¹⁹.

2.2. Regulacje kodeksowe

Prośby, o których mówi dekret *Crescens matrimoniorum*, uwzględnione zostały w aktualnie obowiązującym Kodeksie prawa kanonicznego. Zgodnie z cytowanym już kan. 1127 § 1, przy zawieraniu małżeństw mieszanych między katolikiem (zarówno obrządku łacińskiego, jak i jednego z obrządków wschodnich) a niekatolikiem obrządku wschodniego zachowanie formy kanonicznej wymagane jest jedynie do godziwości. Do ważności zaś wystarcza udział świętego szafarza (*interventus ministri sacri*) z zachowaniem pozostałych wymogów prawa. Kwestią niedoprecyzowaną w powyższym przepisie ko-

¹⁷ KONGREGACJA DLA KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH, Dekret o małżeństwach mieszanych między katolikami a niekatolikami wschodnimi ochrzczoneymi *Crescens matrimoniorum* z 22 lutego 1967 r. (AAS 59/1967, 165–166). Polski tekst dekretu cyt. za: M. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, 329–330.

¹⁸ *Tamże*, 329–330.

¹⁹ *Tamże*, 330.

deksowym jest sposób, w jaki wspomniany szafarz winien uczestniczyć w zawieraniu małżeństwa. Przepis ten nie określa bowiem, czy chodzi w nim koniecznie o obecność aktywną²⁰, czy tylko pasywną. Podnosząc tą wątpliwość Rafael Navarro-Valls skłania się w kierunku udziału aktywnego, co – jak pisze – do pewnego stopnia wydaje się potwierdzać kan. 834 Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich²¹. W kanonie tym (§ 2) czytamy: „Jeżeli zaś strona katolicka należąca do jakiegoś Kościoła wschodniego *sui iuris* zawiera małżeństwo ze stroną, która należy do Kościoła wschodniego akatolickiego, forma zawarcia małżeństwa przepisana prawem powinna być zachowana jedynie do godziwości, do ważności zaś należy błogosławieństwo kapłana, z zachowaniem innych przepisów prawa”.

Jeśli osoby, o których mówi kan. 1127 § 1 KPK z 1983 r., zamierzają zawrzeć małżeństwo nie zachowując formy kanonicznej – aby zawrzeć go nie tylko ważnie, ale i godnie – mogą oczywiście, zgodnie z kan. 1127 § 2 zwrócić się z prośbą o dyspensę do ordynariusza miejsca strony katolickiej. Ten zaś może jej udzielić w poszczególnych wypadkach, po konsultacji z ordynariuszem miejsca zawarcia małżeństwa, stwierdziwszy, że istnieją powody do jej wydania. Uzyskawszy dyspensę i zachowując jakąś publiczną formę zawarcia związku, strony zawierają związek nie tylko w sposób ważny, ale i godziwy.

3. Pozostałe małżeństwa mieszane

W stosunku do pozostałych małżeństw mieszanych, na Synodzie Biskupów w październiku 1967 r. postanowiono utrzymać formę kanoniczną jako warunek do ważności małżeństwa. Założenie to podtrzymano w liście apostolskim *motu proprio* Pawła VI *Matrimonia mixta* z 31 marca 1970 r. W krótkim czasie do listu apostolskiego poszczególne konferencje Episkopatów opublikowały wskazania, doprecyzowujące normy papieskiego *motu proprio* do realiów własnego terytorium.

²⁰ Zgodnie z kan. 1108 § 2 „za asystującego przy zawieraniu małżeństwa uważa się tylko tego, kto jest obecny i pyta nowożeńców, czy wyrażają zgodę i przyjmuje ją w imieniu Kościoła”.

²¹ NAVARRO-VALLS podnosi także kwestię obecności dwóch świadków zwykłych, o których 1127 § 1 także wprost nic nie mówi. „Podría plantearse la duda de si al intervención de este ministro no necesariamente ha de ser activa (explícitamente no se exige), así como si basta su sola presencia, sin la asistencia de dos testigos comunes, de la que tampoco se habla”. R. NAVARRO-VALLS, *Comentario*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho canónico*, vol. 3, Pamplona 1983, 1512–1513.

3.1. Wskazania Konferencji Episkopatu w sprawie realizacji *motu proprio* „*Matrimonia mixta*”

Na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 1971 r. Konferencja Episkopatu Polski uchwaliła tekst *Wskazań Episkopatu Polski w sprawie realizacji motu proprio* Pawła VI *Matrimonia mixta*²². Czytamy w nim: „Pośród niekanonicznych a publicznych form zawarcia małżeństwa na pierwszym miejscu należy postawić zawarcie związku małżeńskiego we wspólnocie religijnej strony niekatolickiej. Wyraża się w tym postawa ekumeniczna Kościoła katolickiego, szacunek dla innych wspólnot religijnych oraz podkreślenie, że małżeństwo jest instytucją prawa Bożego a jego zawarcie nie powinno być pozbawione charakteru religijnego. Należy wszakże uprzednio zbadać, czy w danej wspólnocie religijnej, do której należy strona niekatolicka, zawarcia małżeństwa dokonuje się w formie publicznej i czy ta forma rzeczywiście jest zawarciem małżeństwa, a nie jedynie ceremonią.

Strony, jeśli zachodzą warunki do udzielenia dyspensy od formy kanonicznej, muszą wybrać jedną z publicznych form zawierania małżeństwa; przed ministrem niekatolickim lub w Urzędzie Stanu Cywilnego. Wyboru tego dokonują przed kompetentnym duszpasterzem, który poda to w prośbie o dyspensę i będzie czuwał nad dokonaniem zapisu zawartego małżeństwa w parafialnej księdze małżeństw. Jeżeli strony oświadczą, że wybierają cywilną formę zawarcia małżeństwa, a Ordynariusz udzieli dyspensy, małżeństwo w ten sposób zawarte staje się ważne w obliczu Kościoła, a więc sakramentalne i nierozzerwalne niezależnie od tego, czy strony później zechcą dopełnić ceremonii religijnej, czy też nie”.

Obok Konferencji Episkopatu Polski także inne konferencje biskupów opublikowały wskazania dotyczące wprowadzenia w życie papieskiego *motu proprio*. Między innymi w tej materii dnia 25 stycznia 1971 r. wydała Konferencja Episkopatu hiszpańskiego²³. Podkreślając zasadę mówiącą o konieczności zachowania formy kanonicznej do ważności małżeństwa, doku-

²² Tekst wskazań Episkopatu opublikowano w katowickich „Wiadomościach Diecezjalnych” 39(1971) 10–12, 190–196. Wskazania Episkopatu Polski – pisał M. Żurowski już po wejściu w życie nowego KPK – pozostają nadal aktualne, pomimo że oparte zostały na papieskim *motu proprio* z 1970 r. Zob. M. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo*, 331. Przyjmując powyższe stwierdzenie, należy jednak pamiętać, że w świetle ustawodawstwa opartego na KPK z 1917 r. odmienne wyznanie jednej ze stron (*mixta religio*) stanowiło przeszkodę wzbraniającą (tamującą). W KPK z 1983 r. figura przeszkody wzbraniającej nie występuje, pozostał natomiast zakaz zawierania małżeństw mieszanych. Pamiętać należy o tej zmianie, czytając wskazania Konferencji Episkopatu Polski na temat „dyspensowania od przeszkód różnego wyznania (*mixta religio*) i różnej religii (*disparitas cultus*)”. Zob. *Wskazania Episkopatu Polski w sprawie realizacji motu proprio* Pawła VI *Matrimonia mixta*, „Wiadomości Diecezjalne” 39 (1971) 10–12, 190.

²³ Obowiązywalność wspomnianych wyżej norm Episkopatu hiszpańskiego potwierdził dekret ogólny z 26 listopada 1983 r. (art. 12 § 3).

ment stwierdza, że gdy zachodzą poważne powody utrudniające zawarcie związku zgodnie z formą przepisaną prawem, ordynariusz miejsca może od niej dyspensować. Za takie powody uznaje się: a) niepokonalny sprzeciw strony niekatolickiej; b) sytuację, gdy znacząca liczba krewnych małżonków odrzuca formę kanoniczną; c) poważny konflikt sumienia kontrahentów, niemożliwy do pokonania w inny sposób, jak tylko poprzez zawarcie związku z pominięciem formy kanonicznej; d) jeśli prawo obcego państwa zmuszałoby co najmniej jedną ze stron do zawarcia małżeństwa zgodnie z formą niekanoniczną.

„Po udzieleniu dyspensy od formy kanonicznej, w celu zachowania publicznej formy zawarcia małżeństwa, zawarcie to może dokonać się: a) wobec ministra innego wyznania chrześcijańskiego w sposób temu wyznaniu właściwy; b) wobec kompetentnej władzy państwowej i w sposób przewidziany prawem, zawsze i tylko wtedy, gdy forma cywilna nie wyklucza zasadniczych celów małżeństwa”²⁴.

3.2. Regulacje kodeksowe

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. powtarza, z pewnymi tylko modyfikacjami, regulacje zawarte w *motu proprio* Pawła VI *Matrimonia mixta*. Zgodnie z kan. 1117 tegoż kodeksu „forma powinna być zachowana, jeśli przynajmniej jedna ze stron zawierających małżeństwo została ochrzczona w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta i nie odstąpiła od niego formalnym aktem, z zachowaniem przepisów kan. 1127, § 2”²⁵. Elastyczność powyższej zasady nadaje wspomniany kan. 1127 § 2. Postanawia on, że w wypadku poważnych trudności, które „nie pozwalają zachować formy kanonicznej, ordynariusz miejsca strony katolickiej ma prawo dyspensować od niej w poszczególnych przypadkach, po zasięgnięciu jednak rady ordynariusza miejsca zawarcia małżeństwa, z zachowaniem – i to do ważności – jakiejś publicznej formy zawarcia. Do Konferencji Episkopatu należy określić normy, według których byłaby udzielana dyspensa w jednolity sposób”²⁵.

Zgodnie z przytoczoną regulacją kodeksową, ordynariuszem właściwym do udzielenia dyspensy od formy kanonicznej jest ordynariusz miejsca strony katolickiej. Przed zawarciem małżeństwa z pominięciem formy kanonicznej, takowy zamiar należy zgłosić proboszczowi strony katolickiej, który przeprowadzi badanie przedślubne oraz dokona formalności związanych z uzyskaniem zezwo-

²⁴ Tekst dokumentu Konferencji Episkopatu hiszpańskiego w: „Boletín de la Conferencia Episcopal española” 3 (1984), 103 i 119 (Anexo con las Normas de 1971).

²⁵ Konferencja ta nie może jednak zakazać ordynariuszom udzielania dyspensy dla małżeństw mieszanych, ponieważ uprawnienie takie ordynariusze miejsca otrzymali od władzy wyższej. M. ZUROWSKI, *Kanoniczne prawo*, 331.

lenia na zawarcie małżeństwa mieszanego i dyspensy od przewidzianej prawem formy²⁶. Jeśli ślub ma odbyć się w innej diecezji, ordynariusz miejsca strony katolickiej nie powinien wydać dyspensy bez wcześniejszego skonsultowania się z ordynariuszem miejsca zawierania małżeństwa²⁷.

Analizując zapis kan. 1127 § 2, zatrzymać należy się nad wyrażeniem „jakaś publiczna forma zawarcia” związku, konieczna do ważności małżeństwa. Odnosząc się do tego zapisu, Navarro-Valls zauważa, że udzielając dyspensy, ordynariusz winien określić (wskazać) konkretną publiczną formę zawarcia związku małżeńskiego. Może on – dodaje wspomniany autor – wskazać inną formę publiczną niż dwie wymienione we wskazaniach Konferencji Episkopatu hiszpańskiego, tj. wobec ministra innego wyznania chrześcijańskiego lub też wobec przedstawiciela kompetentnej władzy państwowej. Wskazania te bowiem, podobnie jak wskazania Episkopatu Polski, wydane zostały dla konkretnego terytorium. Tymczasem kanon 1127 (przepis prawa powszechnego) nie ogranicza w tej kwestii decyzji ordynariusza, byleby forma ta była publiczna²⁸.

4. Uważnienie małżeństwa mieszanego nieważnego na skutek braku formy

Dla katolika małżeństwo zawarte bez zachowania przepisanej prawem formy kanonicznej i bez dyspensy od tejże formy jest nieważne, chyba, że chodziłoby o małżeństwo między katolikiem i niekatolikiem obrządku wschodniego²⁹. Przypadki takich nieważnych małżeństw spotkać można na przykład na terenach zamieszkałych przez osoby należące do katolickiej i protestanckiej tradycji religijnej, a więc między innymi na terenie, na którym odbywa się to sympozjum. Wspomniane osoby, usiłując zawrzeć małżeństwo z pominięciem przepisanej prawem formy i bez uzyskania wcześniejszej dyspensy, tworzą związek, który z perspektywy prawa kanonicznego jest nieważny. Katolicy żyjący w takich związkach pozbawieni są możliwości pełnego udziału w życiu sakramentalnym swojego Kościoła. Trudno w takiej sytuacji mówić o „domowym laboratorium jedności chrześcijańskiej”, rozumianym jako małżeńska wspólnota osób należących wprawdzie do odmiennych tradycji chrześcijańskich, ale zjednoczonych jedną wiarą. Aby umożliwić w takiej sytuacji stronie katolickiej uczestnictwo w życiu sakramentalnym jej Kościoła, należy postarać się o uważnienie małżeństwa na forum prawa kanonicznego. *Convalidatio matrimonii* to czynność prawna, dzięki której małżeństwo nieważne dotąd w świetle prawa, staje

²⁶ T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, 205.

²⁷ Por. R. NAVARRO-VALLS, *Comentario*, 1513.

²⁸ *Tamże*.

²⁹ Por. kan. 1127 § 1, KPK 1983.

się prawomocne. W prawie kanonicznym istnieją dwa sposoby uważnienia małżeństwa: *convalidatio simplex*³⁰ oraz *sanatio in radice*³¹.

4.1. Uważnienie zwykłe

Niezachowanie formy kanonicznej zawarcia związku małżeńskiego bez właściwej dyspensy, skutkujące nieważnością związku, może dokonać się w różny sposób. Może ono wynikać z powodów niezależnych od woli stron, np. ze względu na niekompetencję świadka kwalifikowanego, nieposiadaniem przez niego przewidzianej prawem delegacji. W wielu takich przypadkach, zgodnie z kan. 144, ma miejsce uzupełnienie braku wykonawczej władzy rządzenia, co sprawia, że uważnienie małżeństwa nie jest konieczne³². Niezachowanie formy może jednak być świadomym aktem stron, na przykład w wypadku gdy poprzestają one na ślubie cywilnym lub też zawierają go wobec takiego ministra niekatolickiego, który nie może ważnie asystować przy ślubie katolika. W takim wypadku mamy do czynienia z brakiem formy, skutkującym nieważnością związku małżeńskiego.

Zgodnie z kan. 1160, „uważnienie małżeństwa nieważnego na skutek braku formy musi zostać dokonane przez ponowne jego zawarcie według formy kanonicznej, z zachowaniem przepisu kan. 1127 § 2”³³. W sytuacji nieważności małżeństwa mieszanego spowodowanej niezachowaniem formy, *convalidatio simplex* (w przeciwieństwie do nieważności z powodu przeszkody zrywającej czy braku zgody) nie różni się więc od sytuacji, w której strony zawierają małżeństwo kanoniczne po raz pierwszy. Dlatego też w cytowanym kanonie nie używa się wyrażenia „ponowić”, „powtórzyć” zgodę³⁴, ale mowa jest o „ponownym

³⁰ Zwykle uważnienie małżeństwa polega na ponownym wyrażeniu zgody małżeńskiej w sposób przepisany prawem, po uprzednim ustaniu lub usunięciu przeszkody, po uświadomieniu sobie przez stronę faktu nieważnego wyrażeniu zgody małżeńskiej czy niezachowania formy kanonicznej.

³¹ Uzdrawienie małżeństwa w związku nie wymaga ponownego wyrażenia zgody. Jest aktem władzy kościelnej zawierającym jednocześnie dyspensę od przeszkody (jeśli taka była) oraz od formy kanonicznej (jeśli nie była zachowana) i powodującym cofnięcie wstecz skutków kanonicznych.

³² Małżonkowie niejednokrotnie nie mają świadomości niezachowania formy, jeśli niezachowanie to dokonało się niezależnie od ich woli. Wiedzę na ten temat często zdobywają w wypadku, gdy dążą do uzyskania wyroku orzekającego nieważność ich małżeństwa. Wtedy najlepiej jest odwołać się do kan. 1161 § 3. Zob. A. BEMÁRDEZ CANTÓN, *Caput X. De matrimonii convalidatione*, w: *Comentario exegético al Código de derecho canónico*, vol. 3, Pamplona 1996, 1619. Kan. 1127 § 2, KPK 1983.

³³ Uważnienie zwykle powoduje zaistnienie skutków prawnych od chwili ponownego, ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Jeśli natomiast małżeństwo zawarte było w dobrej wierze przynajmniej przez jedną ze stron, należy odnieść do niego przepisy mówiące o małżeństwie domniemanym. Por. kan. 1061 § 3, KPK 1983.

³⁴ Wyrażen „ponowić” i „powtórzyć” prawodawca używa w kan. 1156–1158, KPK 1983.

zawarcia” małżeństwa. J. Hervada stwierdza wręcz, że domagając się ponownego, zgodnego z formą zawarcia związku, przepis kodeksowy w rzeczywistości prowadzi nie do „konwalidacji, ale nowej celebracji”³⁵. Tą samą opinię wyraża Alberto Bernárdez Cantón, pomimo że – jak zauważa – nie współbrzmi ona całkowicie z wyrokiem rotalnym c. Funghini z 30 czerwca 1988 r.³⁶.

Istotnym jest, aby w czasie nowej celebracji małżeństwa miało miejsce rzeczywiste, prawnie skuteczne wyrażenie zgody; szczególnie jeśli celebracja ta dokonuje się po wcześniejszej uroczystości cywilnej, a jedna ze stron nie jest katolikiem. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że zawarcie małżeństwa cywilnego przez wspomnianą stronę rozumiane będzie jako rzeczywiste wstąpienie w związek małżeński, a celebrację kanoniczną postrzegać będzie ona w kategoriach rytuału rodzinno-religijnego dopełniającego tylko uroczystości ślubno-weselne. Sytuacja taka może zaistnieć np. w wypadku osoby niewierzącej lub niekatolika, który uczestnicząc w ceremonii kanonicznej pragnie tylko i wyłącznie uszanować poglądy religijne strony katolickiej. Wyrok c. Wynen z 1 czerwca 1940 r. przypomina, że kontrahenci powinni wiedzieć, iż pierwsze małżeństwo jest nieważne na forum kanonicznym i że uczestnicząc w ceremonii zawarcia małżeństwa sakramentalnego wyrażają na nowo prawnie skuteczną na tym forum zgodę małżeńską³⁷. Także w wyroku c. Rogers z 21 stycznia 1969 r. stwierdza się, że osoba, która nie tylko nie zdaje sobie sprawy z nieważności pierwszego (cywilnego) małżeństwa, ale utrzymuje, iż jest ono ważne, nie jest zdolna do wyrażenia nowej skutecznej na *forum canonicum* zgody³⁸.

Podobne uwagi można poczynić w sytuacji, kiedy poprzez małżeństwo kanoniczne usiłowałby ktoś uważnie zawarte wcześniej religijne małżeństwo niekatolickie. Małżeństwo takie, poza przypadkiem uzyskania przed jego zawarciem dyspensy od formy kanonicznej, byłoby nieważne³⁹. Ponadto, kodeks wprost zabrania religijnej, niekatolickiej celebracji zawarcia małżeństwa, zarówno przed, jak i po kanonicznym zawarciu związku „w celu wyrażenia lub

³⁵ W innym miejscu J. Hervada pisze, że „małżeństwo nieważne ze względu na niezachowanie formy kanonicznej nie może być przedmiotem uważnienia zwykłego” (tłum. autora artykułu). J. HERVADA, *Titulo VII. Del Matrimonio*, w: *Código de derecho canónico* (edición bilingüe y anotada), Pamplona 2001, 724 i 726.

³⁶ Zob. Coram FUNGHINI, 30.06.1988, w: SRRD 80 (1988), 439. Analiza zastosowana w wyroku rotalnym c. Funghini odnosi się do małżeństwa cywilnego i jego ważności na forum kanonicznym. Stwierdza się w niej, że trudno jest jednoznacznie stwierdzić całkowitą nieskuteczność kanoniczną zawarcia małżeństwa osób usiłujących uczynić to zgodnie z formą cywilną, jeśli związek taki może stać się później przedmiotem uzdrowienia w związku, pod warunkiem, że zawarty został z zamiarem zawarcia małżeństwa takiego, jak rozumie go doktryna katolicka, a zgoda wyrażona na nie przetrwa do momentu *sanatio in radice*.

³⁷ Zob. Coram WYNEN, 1.06.1940, w: SRRD 33 (1940), 425.

³⁸ Zob. Coram ROGERS, 21.01.1969, w: SRRD 61 (1969), 537.

³⁹ Zob. kan. 1127 § 2, KPK 1983.

odnowienia zgody małżeńskiej⁴⁰. Niekatolicka celebrowanie zawarcia małżeństwa – zwraca uwagę Bernárdez Cantón – mogłaby bowiem nieść z sobą zagrożenie niewyrażenia przez akatolika rzeczywistej zgody na małżeństwo w czasie uroczystości kanonicznej. Akatolik mógłby potraktować kanoniczne zawarcie małżeństwa w kategoriach rytuału obcej tradycji religijnej i w sposób rzeczywisty, a co za tym idzie prawnie skuteczny, wyrazić wolę zawarcia małżeństwa w trakcie religijnej celebrowanie wyznania, do którego sam należy⁴¹. Przypadek taki analizowany był w wyroku c. Rogers z 8 listopada 1962 r.⁴². Anglikanka, po zawarciu związku kanonicznego, które nie traktowała jako wiążące, nie dopuściła do konsumacji małżeństwa aż do momentu zawarcia związku zgodnie z przepisami prawa anglikańskiego. Na celebrowanie katolicką, jak twierdziła, zgodziła się tylko ze względu na przekonania religijne małżonka i jego rodziców. Za związaną węzłem małżeńskim uważała się jednak dopiero siedem dni później, po zawarciu związku w kościele anglikańskim, w którym to z przekonaniem wyraziła zgodę na małżeństwo. Wyrok trybunału rotalnego orzekł nieważność małżeństwa kanonicznego stron⁴³.

W przypadku nieważności małżeństwa mieszanego z powodu niezachowania formy kanonicznej, jeśli tylko „poważne trudności nie pozwalają” nadal jej zachować, ordynariusz miejsca strony katolickiej zachowuje władzę udzielenia stosownej dyspensy. W takim przypadku, zgodnie z kan. 1127 § 2, do ważności wymagane jest zachowanie „jakiejś publicznej formy zawarcia” związku⁴⁴.

4.2. Uzdrawienie w związku

W przeciwieństwie do uważnienia zwykłego, w którym strony zachowują się czynnie ze względu na obowiązek wyrażenia zgody małżeńskiej zgodnie z przepisami prawa, przy uzdrawieniu w związku obowiązek taki nie istnieje. Przyczyną sprawczą *sanatio in radice* jest bowiem zgoda wyrażona wcześniej i trwająca nadal⁴⁵. Z powyższego wynika, że związek, który jest nieważny z powodu braku lub wady zgody małżeńskiej, może być uważniony tylko przez powołne, zgodnie z prawem wyrażenie tejże, a więc na drodze uważnienia zwykłego⁴⁶. Można natomiast dokonać uzdrawienia małżeństwa w związku

⁴⁰ Zob. kan. 1127 § 3, KPK 1983.

⁴¹ A. BEMÁRDEZ CANTÓN, *Caput X*, 1622.

⁴² Zob. Coram ROGERS, 8.11.1962, w: SRRD 54 (1962), 569.

⁴³ A. BEMÁRDEZ CANTÓN, *Caput X*...s. 1622.

⁴⁴ Kan. 1127 § 2, KPK 1983.

⁴⁵ *Tamże*, 231.

⁴⁶ Można natomiast uzdrowić małżeństwo w związku „jeśli na początku nie było wprawdzie zgody, ale później została wyrażona”. Wtedy skutki prawne uzdrawienia sięgają momentu wyrażenia zgody ważnej z punktu widzenia prawa. Zob. kan. 1162 § 2.

nieważnego na skutek przeszkody lub braku formy, jeżeli oczywiście zgoda małżeńska obu stron trwa nadal⁴⁷.

Termin łaciński *sanatio in radice* wskazuje, że wspomniane uzdrowienie dokonuje się niejako „od korzenia”. Owym zawiązkiem (korzeniem, początkiem) jest zgoda małżeńska wyrażona w sposób naturalnie wystarczający. Z powodu czy to prawa uniezdalniającego, czy unieważniającego, pod które podpadały osoby usiłujące zawrzeć związek małżeński, lub też ze względu na niezachowanie formy kanonicznej, zgoda ta spowodowała jednak zaistnienia węzła małżeńskiego⁴⁸. Istniejąc, stanowi natomiast fundament, umożliwiającą zastosowanie w konkretnym przypadku instytucji prawnej *sanatio in radice*⁴⁹.

Kanon 1161 stwierdza: „Uważnienie w zawiązku małżeństwa nieważnego jest uważnieniem go bez ponawiania zgody, dokonane przez kompetentną władzę. Zawiera ono w sobie dyspensę od przeszkody, gdyby istniała, oraz od formy kanonicznej, gdy nie została zachowana, jak również cofnięcie wstecz skutków kanonicznych”.

Jeśli bowiem rzeczywiście przyczyną sprawczą związku małżeńskiego jest skutecznie wyrażona na niego zgoda⁵⁰ – logicznym wydaje się, że o ile *convallidatio simplex* powoduje zaistnienie skutków prawnych właściwych małżeństwu od momentu ponownego, ważnego wyrażenia zgody, o tyle w przypadku *sanatio in radice* skutki te – na drodze fikcji prawnej – zostają cofnięte także do momentu wyrażenia zgody, która jednak – nie ze względu na nią samą – nie spowodowała zaistnienia małżeństwa. Samo więc uzdrowienie w zawiązku dokonuje się z chwilą udzielenia łaski przez kompetentną władzę kościelną (*ex nunc*), natomiast cofnięcie skutków prawnych sięga momentu zawarcia związku (*ex tunc*), chyba że co innego wyraźnie zastrzeżono⁵¹.

Na drodze *sanatio in radice* uzdrowić można małżeństwo zawarte nieważnie w kościele katolickim, jak i poza nim, wobec duchownego innego wyznania chrześcijańskiego lub przedstawiciela kompetentnej władzy państwowej. Nie można natomiast tego uczynić w przypadku związku, który nie został zawarty w sposób zakładający wyrażenie zgody małżeńskiej w sposób publiczny (np. w przypadku konkubinatu)⁵².

Jeśli chodzi o uważnienie małżeństwa mieszanego, w przeszłości praktyka Kościoła skłaniała się w kierunku udzielania łaski w następujących przypad-

⁴⁷ Por. kan. 1163 § 1, KPK 1983.

⁴⁸ „Chociażby małżeństwo zostało zawarte nieważnie z racji przeszkody lub braku formy, to jednak domniemywa się, że wyrażona zgoda trwa, dopóki nie uzyska się pewności jej odwołania” (kan. 1107, KPK 1983).

⁴⁹ Por. M. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo*, 438.

⁵⁰ Por. kan. 1057, KPK 1983.

⁵¹ Por. kan. 1161 § 2, KPK 1983.

⁵² T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne*, 233.

kach: a) gdy strona niekatolicka wzbraniała się odnowić zgodę małżeńską wobec Kościoła katolickiego, nawet przez pełnomocnika, b) gdy strona niekatolicka, z uzasadnionych powodów, nie mogła być powiadomiona o uważnieniu małżeństwa zgodnie z prawem kanonicznym, c) gdy nie chciała ona złożyć przepisanych prawem rękoi⁵³. Po wydaniu *motu proprio Matrimonia mixta* wymóg rękoi przestał jednak obowiązywać. Powiadamia się jedynie stronę niekatolicką o obowiązkach katolika, które określa kan. 1125 aktualnie obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego. Uzdrawienia w związku małżeństwa mieszanego, nieważnego ze względu na niezachowanie formy kanonicznej – zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami kodeksu – może dokonać „biskup diecezjalny (...) po spełnieniu warunków, o których w kan. 1125”⁵⁴.

5. Zakończenie

Zawarcie małżeństwa mieszanego z pominięciem formy kanonicznej bez wcześniejszej, właściwej dyspensy, dla katolika oznacza ograniczenie możliwości uczestnictwa w życiu sakramentalnym jego Kościoła. Umożliwienie mu powrotu do pełni życia sakramentami stanowi niejednokrotnie, także dla strony niekatolickiej, prawdziwy sprawdzian ducha ekumenizmu i rzeczywiste laboratorium jedności chrześcijańskiej. W niektórych wypadkach wymaga bowiem od akatolika wypełnienia warunków, o których mówi kan. 1125 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r., albo też ponowne wyrażenia zgody na małżeństwo, tym razem w rozumieniu kanonicznym. Postawa taka – w duchu wzajemnego szacunku dla sposobu przeżywania chrześcijaństwa w różnych tradycjach Kościoła powszechnego – jest jednak możliwa. Świadczą o tym liczne przykłady mał-

⁵³ J. RYBCZYK, *Uzdrawienie małżeństwa z związku – Sanatio in radice – c. 1138–1141*, Lublin 1958, 355.

⁵⁴ Zob. kan. 1165 § 2, KPK 1983. Kan. 1125 KPK z 1983 r. reguluje możliwość udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego. Czytamy w nim: „Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków: 1° strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczerze przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim; 2° druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej; 3° obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron”.

Wydaje się, że w wypadku nieważności małżeństwa mieszanego, które strony usiłowały zawrzeć posiadając zezwolenie władzy kościelnej, o którym mówi kan. 1125 KPK z 1983 r., nie ma potrzeby ponownego domagania się od stron wypełniania warunków zawartych w przytoczonym kanonie. A. BEMÁRDEZ CANTÓN, *Caput X*, 1635–1636.

żeństw mieszanych, w których, każdy z małżonków – dzięki wysiłkowi obojga – uczestniczy w życiu religijnego własnego Kościoła.

Mixed Marriage Celebrated without Canonical Form

Summary

In ordinary circumstances, the canonical form is a necessary condition for the validity of a mixed marriage. If there are grave reasons, the local Ordinary of the Catholic party may dispense from it, however, some public form of celebration is required. To fulfill the requirement of a public form, a marriage should be celebrated in the presence of the minister of the other Christian party and in the form prescribed by it. This requirement is also fulfilled if a marriage is celebrated in the presence of the competent authority (representative) of the State according to the legitimately prescribed civil form, and as long as the form of celebration does not exclude essential goals of marriage.

In the case when a non-Catholic party is of the Oriental Rite, the canonical form is necessary only for the licity of marriage. The validity of this marriage is conditioned by the intervention of the Church's minister, and if the Catholic party is of the Oriental Rite the blessing of the priest is obligatory. This marriage is valid independent of the dispensation.

If the non-Catholic party is of the Protestant tradition, the dispensation of the local Ordinary is a necessary condition for the validity. The local Ordinary may grant the dispensation if conditions prescribed by can.1125 (CIC 1983) are fulfilled. If these are not fulfilled in a given time and, therefore, the dispensation is not granted, or if the parties are not asking for a dispensation and intending to get married, the marriage is not valid canonically.

In order for a marriage to be valid, the Catholic party must request convalidation. If the cause of nullity of marriage is the lack of a canonical form of celebration, it is impossible to apply a simple convalidation. However, a marriage would be valid with a new celebration according to a canonical form. Another form of convalidation is the radical sanation (*sanatio in radice*), e.g. if the Catholic party does not want to renew consent. According to can.1161: "The radical sanation of an invalid marriage is its convalidation without the renewal of consent, which is granted by competent authority and entails the dispensation from (...) canonical form, if it was not observed, and the retroactivity of canonical effects" (CIC 1983). *Sanatio in radice* necessarily presupposes a permanence of consent of the parties in a moment of sanation. If this condition is fulfilled it is possible to classify an invalid marriage as a case of defected canonical form.